

Janda wystawia Bałuckiego

Gwiazdy w komedii sprzed 100 lat

W tym miejscu zajmujemy się przeważnie sztuką filmową. Tym razem jest inaczej: polecamy twórczość teatralną.

A powód jest nie byle jaki – wspaniały spektakl w Teatrze Telewizji. Nasza znakomita aktorka Krystyna Janda kolejny raz zabrała się za reżyserię i, trzeba przyznać, z doskonałym rezultatem. Tym razem sięgnęła po klasykę polskiej komedii – „Klub kawalerów” Michała Ba-

łuckiego, rzecz śmieszną, choć dla niektórych w naszych czasach może się ona wydawać z lekka trącącą myszką. Tych ostatnich spieszymy uspokoić – ten spektakl to prawdziwa uczta dla widza. A to z powodu świetnej inscenizacji, przepięknych zdjęć realizowanych we wnętrzach Pałacu Wilanowskiego i, przede wszystkim, z powodu fantastycznej obsady. Janusz Gajos, Iwona Bielska, Zbigniew Zamachowski, Edyta Jungowska, Jerzy Stuhr, Cezary Pazura, Maria Seweryn, Gustaw Lutkiewicz, występująca w podwójnej roli – aktorki i reżysera – Krystyna Janda oraz wielu innych dają w tym spektaklu prawdziwy popis sztuki aktorskiej. Gwiazdy naszej sceny znalazły w tek-

ście Bałuckiego sprzed przeszło 100 lat dosyć materiału, aby stworzyć całą galerię zróżnicowanych, wyrazistych postaci. Przy tym – niesłychanie zabawnych, podobnie jak cała sztuka tego XIX-wiecznego autora, nazywanego przez swych współczesnych lekko ironicznie „pierwszym polskim pisarzem mieszczańskim”. Czas pokazał, że sztuki Bałuckiego nie zestarzały się, charaktery pokazywanych przez niego postaci zaskakują trafnością, a jego z lekka kpiący stosunek do „strasznych mieszczan” ciągle daje do myślenia.

Gożąco polecamy „Klub kawalerów” na poniedziałkowy wieczór. sz



Cezary Pazura jako Piorunowicz, ofiara strasznego małżeństwa. Krystyna Janda jako Dziudziulińska.

luckiego, rzecz śmieszną, choć dla niektórych w naszych czasach może się ona wydawać z lekka trącącą myszką.

Tych ostatnich spieszymy uspokoić – ten spektakl to prawdziwa uczta dla widza. A to z powodu świetnej inscenizacji, przepięknych



Reżyser Krystyna Janda przy realizacji sceny zbiorowej „Klubu kawalerów”. Jerzy Stuhr gra postać Wygodnickiego, autora głośniejszej broszury potępiającej małżeństwo.